

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 października 2014 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu – Wydział I Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Jan Gibiec
Sędziowie:	SSA Aleksandra Marszałek (spr.) SSA Dariusz Kłodnicki
Protokolant:	Teresa Wróbel - Płatek

po rozpoznaniu w dniu 8 października 2014 r. we Wrocławiu na rozprawie

sprawy z powództwa **J. M.**

przeciwko **S. Z. i Z. Z.**

o ustalenie

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 14 lutego 2014 r. sygn. akt I C 1261/13

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od powoda na rzecz pozwanych 2.700 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 14 lutego 2014 r. Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze oddalił powództwo, którym powód J. M. domagał się stwierdzenia nieważności umowy darowizny, jaką zawarł z pozwanymi S. Z.

i Z. Z. w dniu 1 sierpnia 2008 r. z powodu jej pozorności

oraz stwierdzenia nieważności umowy sprzedaży ukrytej pod wyżej opisaną czynnością pozorną.

Sąd ten ustalił, że umową z dnia 1 sierpnia 2008 r. powód i jego żona S. M. darowali pozwanym (córcie i zięciowi) prawo własności nieruchomości opisanej w akcie notarialnym, jako działka numer (...) o powierzchni 4 600 m⁽⁽²⁾⁾ zabudowana murowana komórka, o wartości 2 500 zł. W rzeczywistości na działce znajduje się nadto budynek mieszkalny i budynki gospodarcze. Małżonkowie S. i J. M. otrzymali od pozwanych w ratach

kwotę 15.000 zł już po zawarciu umowy, jako podziękowanie za darowiznę.

Pozwana sporządziła oświadczenie – pokwitowanie, by uniknąć zarzutu,

że nie opiekuje się rodzicami. S. M. zmarła 9 października 2010 r. a spadek po niej na podstawie testamentu nabył powód.

W 2011 r. powód podjął działania zmierzające do uchylenia się od skutków umowy darowizny. Wyjaśniał treść umowy u notariusza i złożył pozew o odwołanie darowizny. Sprawa ta zakończyła się ostatecznie po rozpoznaniu skargi kasacyjnej oddaleniem powództwa.

Zdaniem Sądu pierwszej instancji brak dowodów świadczących o pozorności umowy. Pozwani stanowczo temu zaprzeczyli a wiedza świadków na temat tego, co się działo przed i w chwili zawarcia umowy była niedostateczna dla ustalenia rzeczywistego zamiaru stron. Wskazał też Sąd na zachowanie powoda, który przez kilka lat nie kwestionował zawartej umowy a we wszystkich późniejszych działaniach pisał i mówił o umowie darowizny. Dał też wiarę pozwanym, co do okoliczności sporządzenia i podpisania oświadczenia o przekazaniu kwoty 15.000 zł.

W konsekwencji oddalił powództwo uznając także, iż brak podstaw do przyjęcia nieważności umowy w świetle art. 58 § 1 k.c.

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód zarzucając sprzeczność ustaleń z zebrany materiałem w szczególności w zakresie przyczyn przekazania powodowi i jego żonie kwoty 15.000 zł, oceny działań powoda zmierzających do odwrócenia skutków prawnych umowy i zapewnień pozwanych o braku uzgodnień o pozorności, naruszenie prawa procesowego a to art. 233 k.p.c. w związku z art. 328 § 2 k.p.c. oraz w zakresie orzeczenia o kosztach – naruszenie art. 98 i 102 k.p.c., naruszenie prawa materialnego, a to art. 6 k.c. w związku z art. 232 k.p.c. przez przyjęcie, że powód nie udowodnił swoich twierdzeń o pozorności czynności prawnej – umowy darowizny i art. 83 § 1 k.c. przez jego niezastosowanie. Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości ewentualnie o jego uchylenie i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył:

Apelacja jest bezzasadna.

W pierwszej kolejności zaznaczyć trzeba, że ustalenia Sądu pierwszej instancji w pełni zasługują na akceptację. Oparte są na materiale dowodowym prawidłowo zgromadzonym i ocenionym w sposób nie naruszający zasad z art. 233 § 1 k.p.c.

Zgodzić się trzeba ze stanowiskiem Sądu, że samo działanie powoda nie pozwala na ustalenie, że wolą małżonków M. była sprzedaż a nie darowizna spornej nieruchomości. Powód zmierza do zniweczenia skutków prawnych umowy z dnia 1 sierpnia 2008 r., która zawarta została między powodem i jego żoną S. M. a pozwanymi i w zależności od przyjętej w procesie koncepcji, która może do celu doprowadzić raz umowę tę określa jako darowizna raz jako sprzedaż. Do czasu konfliktu, który zaczął się po śmierci S. M. w 2010 r. nie były podejmowane żadne czynności związane z zawartą umową, a powód określała ją jako darowiznę. W pierwszym wytoczonym procesie twierdził, że odwołał uczynioną na rzecz pozwanych darowiznę z powodu ich rażącej niewdzięczności i domagał się złożenia przez nich oświadczenia o powrotnym przeniesieniu jej własności. Powództwo to zostało ostatecznie oddalone, po rozpoznaniu skargi kasacyjnej przez Sąd Najwyższy (wyrok z 3 kwietnia 2014 r. VCSK 289/13), w drugiej zaś instancji powód uzyskał wyrok korzystny, co do udziału w wysokości 1/2 (wyrok Sądu Apelacyjnego z dnia 21 lutego 2013 r., I ACa 61/13)), w pierwszej powództwo oddalono

(wyrok Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze z 14 listopada 2012 r., IC 82/12).

Wtedy to pojawił się w kolejnym procesie (data wniesienia pozwu 8 stycznia 2014 r.) zarzut pozorności darowizny, pod którą ukryta miała być umowa sprzedaży. Zarzut ten nie został jednak udowodniony dalszymi dowodami w sprawie. Trafnie zauważa Sąd, że zeznania przesłuchiwanego świadka nie mogą mieć decydującego znaczenia. Są one bowiem mało konkretne, mieszają się w nich pojęcia i przedmiot umowy, świadkowie mówią n. p. o darowaniu garażu i sprzedaży działki, na której się on znajduje, co oczywiście nie jest możliwe. Nie znali też ani zamiarów stron ani, do czasu, gdy na tle umowy wybuchł w rodzinie spór, jej treści. Powód i jego żona, jaka wynika z zeznań świadków, nie zdradzali nikomu szczegółów umowy ani nie okazywali aktu notarialnego, w formie którego umowa ta została zawarta.

Zwrócić też można uwagę na zeznania notariusza, który stwierdził, że nie było w trakcie zawierania aktu pytań o koszt umowy darowizny w porównaniu z umową sprzedaży, zaś chęć oszczędności miała być motywem pozorności czynności oraz iż pouczył strony o skutkach umowy darowizny co do stosunków własnościowych.

Nie może też dowodem na inny charakter umowy niż wynika to wprost z umowy być oświadczenie o przekazaniu przez pozwanych powodowi i jego żonie kwoty 15.000 zł. W żadnym miejscu nie wynika z niego, by kwota ta miała charakter zapłaty ceny za nieruchomość. Została przekazana, co jest bezsporne, po dacie umowy, w różnych ratach i różnym czasie. Oświadczenie zostało sporządzone w terminie późniejszym, to znaczy po przekazaniu kwot. Trafnie w tej sytuacji dał Sąd pierwszej instancji wiarę pozwany, że miało ono być zabezpieczeniem przed zarzutami o niewdzięczność, które zresztą w powołanym już procesie się pojawiły.

Kwestia przedmiotu darowizny nie była objęta zakresem niniejszego postępowania. Wobec treści zarzutu pozorności, co do umowy darowizny nie miała ona bowiem znaczenia. Istotą sporu było ustalenie czy strony zawarły umowę darowizny czy też ich zgodnym zamiarem było zawarcie umowy sprzedaży, którą ukryły pod zawartą dla pozorów umową darowizny. Pozytywne ustalenie co do pierwszej kwestii czyniło zbędnym dalsze rozważania. Wskazać tylko można, że apelacja nie podaje przyczyn, dla których nieważnością miałyby być dotknięta umowa sprzedaży. Zgodnie zaś z art. 83 § 1 ważność oświadczenia złożonego dla pozorów i dla ukrycia innej czynności prawnej ocenia się według właściwości tej czynności.

Brak też podstaw do uznania za zasadny zarzutu dotyczącego orzeczenia o kosztach. Zostało ono oparte na ogólnej zasadzie art. 98 k.p.c. i uznać je należy za trafne. Fakt zwolnienia powoda od kosztów sądowych nie ma wpływu na jego obowiązek zwrotu kosztów przeciwnikowi, który proces wygrał i nie stanowi samodzielnie o występowaniu szczególnie uzasadnionego wypadku o jakim mowa w art. 102 k.p.c. Biorąc zaś pod uwagę, że jest to już kolejny proces wytaczany przez powoda, popieranego przez innych członków rodziny, przeciwko pozwany w ocenie Sądu Apelacyjnego przepis ten nie ma w niniejszej sprawie zastosowania.

Z tych względów na mocy art. 385 i 98 k.p.c. orzeczono jak w sentencji.

KP